KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16-go Lipca 1867 roku. | № 157. | Lat 46. | Dnia 4 (16) Lipca 1867 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 16, w połn: c. st: 19 Wyso: wody st: 16 c. 4 (Ubywa). | Wschód Słońca g. 3 m. 59 Zachód „ „ 8 „ 12 | Jutro, ŚŚ. Alexego W. i Berty Panny.

— Najwyższy Ukaz z dnia 7go Maja, nadający Jenerał-Adjutantowi Adlerbergowi, posiadaczowi majoratu Łankupiany, w Powiecie Kalwaryjskim, w takież posiadanie, część folwarku Mariwil w tymże Powiecie, zamieszczony jest w texcie Ruskim, w numerze 143 „Warsz: Dniew:“. (Dz. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*,— pragnąc przyjść z pomocą nieszczęśliwym, którzy ulegli klęsce powodzi, na mocy zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, uważa się w obowiązku odnieść się do litości publicznej z prośbą, o składanie ofiar na zaspokojenie najpierwszych potrzeb ubogich mieszkańców miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, wylewem Wisły dotkniętych. Do przyjmowania ofiar na cel powyższy, uproszone są: Dyrekcja „Dziennika Warszawskiego“, Redakcje: „Gazety Polskiej“, „Gazety Warszawskiej“, „Gazety Policyjnej“, „Kurjera Warszawskiego“, oraz xięgarnie: Kaufmana, Gebethnera, Lewickiego, Natansohna, Hösicka; cukiernie: Loursa, Czajkowskiego, Semadyniego w Saskim ogrodzie i na Nowym Świecie, i Czernera; handle: Stępkowskiego, Lipkaua, Roeslera, Dobrycza, Bednawskiego, Arnholda, Kwiatkowskiego, Penkali i Włodkowskiego, które zaopatrzone zostały w xiążki sznurowe, opieczętowane, gdzie każdy z ofiarodawców raczy własnoręcznie ilość ofiarowaną i nazwisko swe zapisać. — Warszawa, dnia 4 (16) Lipca 1867 r.— Vice-Prezes Administracji Ogólnej, St: Hr: *Ostrowski*.—Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*. (Dz. W.)

— *Komora Alexandrowo* — niniejszem ogłasza, iż w dniu 10 (22) Lipca r. b. sprzedawane będą w Ciechocinku, w Sali P. Millera, przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rsr. 2500, a mianowicie: wyroby jedwabne, wełniane, bawełniane, płótno lniane, ubiory damskie gotowe, oraz inne różne drobne towary. Wyż wspomnione przedmioty będą sprzedawane małemi partjami; sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 10ej z rana do 1ej z południa, i od 2ej po południu do 6ej wieczorem, aż do zupełnej wyprzedaży. (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał Lejtnant *Krasnokutski*, z Częstochowa;— wyjechali: Jenerał-Adjutant J. C. M., Jenerał Piechoty, Baron *Ramzay*, pomocnik Głównodowodzącego wojskami Warsz: Wojen: okręgu, do Kowna; Rz: Radca Stanu *Weselkin*, do Petersburga.

— Wczoraj, w Kościele Śgo JÓZEFA Opieki, przy ulicy Krak:-Przedm:, JExc: X. Biskup *Juszyński*, dopełnił uroczystej ceremonji wyświęcenia na Dyakonów następujących Alumnów, z Akademji Duchownej: Pawła Krzykowskiego, Adolfa Piętkę; z Seminarium Metropolitalnego Archi-Dyecezji Warszawskiej: Józefa Ojrzanowskiego i Felixa Hubickiego.

— Jutro, w kaplicy Literackiej, przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie exystującej, odprawianemi będą Nabożeństwa żałobne o godzinie 8ej z rana, za spokój duszy ś. p. Piotra *Belżyńskiego*, a o godzinie 9ej za spokój duszy ś. p. Konstantego *Kellnera*, Członków Archikonfraternji Literackiej, na które Senjorowie Familję zmarłych, wraz ze Współ-Braćmi, zapraszają. (10,236.)

— W Środę, dnia 17 b. m., o godz: 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Edwarda *Trojanowskiego*, b. Urzędnika Komissji R. S. W. i Ducho:, w Kościele Śgo Alexandra, na które pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (7,865.)

— Za duszę ś. p. Apolinarego *Rzepeckiego* odbędzie się Nabożeństwo w dniu jutrzejszym, o godzinie 9 i pół z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Alexandra, na które Żona wraz z pozostałemi Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. Przytem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ś. p. Apolinarego na miejsce wiecznego spoczynku.— Wiktoryna *Rzepecka* z pozostałemi Dziećmi. (10,265.)

— Walentyna *Krajewska*, córka b. Kupca miasta Warszawy, przeżywszy lat 21, po siedmio-miesięcznej chorobie, przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, z Kościoła Śtej Anny, Matki N. M. P., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na cmentarz Powązkowski, w dniu jutrzejszym, o godzinie 5ej po południu, oraz na Nabożeństwo żałobne tegoż dnia, o godzinie 9 i pół z rana. (10,264.)

— Wczoraj o godz: 8ej wieczorem, w Kościele Śgo JÓZEFA Opieki, na Krak:-Przedm:, w obec Członków obu rodzin i licznego grona Znajomych i Przyjaciół, zapełniających Świątynię PAŃSKĄ, odbył się obrzęd zaślubin W. Stanisława *Okęckiego*, Dziedzica dóbr Babsko, pod m. Rawą położonych, z Panną Rozalją *Jełowicką*, córką obywateli ziemskich z Gub: Podolskiej. Nowożeńcom, spokrewnionym z najpierwszemi rodzinami kraju, błogosławił JX. Dąbrowski, Proboszcz z Babska. Amatorowie i Artyści opery na chórze wykonali „Veni Creator“ Sandmana i marsz Małgockiego. Następnie cały orszak godowy udał się do mieszkania rodziców, w domu Dra Le Bruna, przy ulicy Królewskiej zamieszkałych, gdzie starodawnym zwyczajem przy dźwiękach muzyki i tańcach, gody weselne odbyły się.

— Wczoraj, w kościele Katedralnym Śgo JANA, odbył się skromnie, ale uroczy i rzadki obrzęd religijny złotego wesela, między PP. Franciszkiem i Ma-

rją *Stachurskiemi*, emerytami, tu w Warszawie zamieszkałemi. Zacni Jubilaci po pięćdziesięcio-letniem z sobą małżeńskiem pożyciu, otoczeni gronem familji i przyjaciół, prowadzeni przez Syna, Córkę, Zięcia Wnuka i Wnuczkę, przed tym samym ołtarzem, tegoż samego dnia, w którym ślub z sobą brali, otrzymali błogosławienstwo i laski z krzyżem, jakoby podporę na dalsze swe lata. Obrzędu tego dopełnił JX. K. Jasiński, Nauczyciel Religji, i przemówił do zgromadzonych słowy Wiary i poczuciem czystej moralności. Poczem Jubilaci udzielili swe błogosławieństwo całemu rodzeństwu.

— Warszawskie Tstwo Dobroczynności, skrzętnie zajęło się niesieniem pomocy nieszczęśliwym powodzią dotkniętym. Onegdaj już rozdawano chleb dla nich w pięciu miejscowościach, to jest w gmachu Instytutu na Krak:-Przedmieściu, pod domem zwanym Prochownia, na ulicy Mostowej, na rogu ulicy Leszczyńskiej, w zabudowaniach młyna parowego na Solcu i na Pradze w Kancelarji Cyrkułowej. JW. Jenerał-Major Witkowski, Prezydent miasta Warszawy, JW. Stanisław Hr: Ostrowski, Vice-Prezes Administracji Ogólnej Warszawskiego Tstwa Dobroczynności, wspólnie z Członkami Towarzystwa pomienionego, PP.: Fiszerem, Moritzem, Rakowskim, Gautierem (synem), Józefem Ostrowskim, Cieleckim, Różyckim i innemi, tudzież ze współdziałaniem Komisarzy Policyjnych, zajęli się tym chrześcijańskim obowiązkiem, podzieliwszy pomiędzy siebie całe zatrudnienie w udzielaniu pożywienia, wodą po takowe przybywającym, lub też rozwożąc je na poddasza domostw.— Wczoraj, o godzinie 9ej wieczorem, rozdaną została ciepła żywność (zupa z chlebem), nieszczęśliwym wodą zalanym, a to w zabudowaniach Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Freta (obok Kościoła Śgo Jacka), w gmachu Instytutu na Krak:-Przedmieściu i na Pradze; dziś o godzinie 7ej rano, racje te powtórzono. Dochodzi nas w tej chwili wiadomość, o urządzić się mającej wielkiej zabawie, w jednym z ogrodów tutejszych, z której dochód obrócony będzie na korzyść zalanych wodą. Jest także podobno projekt urządzenia puszek na moście, do których przechodzący dobrowolne ofiary by składali, na rzecz dotkniętych wylewem Wisły.

— Wczoraj, dając krótkie sprawozdanie o szkole naszej dramatycznej, i oddając należną pochwałę P. *Chęcińskiemu*, za starania i pracę usilną nad uczniami, winniśmy dodać jeszcze, iż z pod jego kierunku wyszła już znaczna liczba artystów i artystek, którzy występują bądź u nas, bądź na prowincji, z powodzeniem. Wymieniamy tu nazwiska, PP: Grabska, Urbanowicz, Szczebrowska, Mikuła (do rol charakterystycznych), Romana Popiel, ulubienica sceny Lwowskie; Panowie: Kwiecjński, Schober i wielu innych.

— *Szanowny Redaktorze!* W przekonaniu, że za pośrednictwem „Kurjera Warszawskiego", już niejedno dobre życzenie, z pożytkiem dla ogółu spełnionem zostało, przeto i ja też, mając na celu nietylko własny, ale i tych wszystkich interes, którzy zbiór dzieła, p. n.: „Bibljoteki Warszawskiej" posiadają, upraszam Cię Szanowny Redaktorze o poparcie ze swej strony naszego życzenia, abyś zechciał u Rędakcji „Bibljoteki Warszawskiej" wyjednać ułożenie i wydanie, w tomie oddzielnym, kategorycznego spisu tych wszystkich przedmiotów, które pod wielu względami ważne i obszerne dzieło „Bibljoteki Warszawskiej", dotąd obejmuje. Wszakże ogólny taki spis, wedle rodzaju przedmiotów, należycie i systematycznie ułożony, wielceby czytającym ułatwił owe dotychczasowe, częstokroć zbyt zmudne poszukiwanie właściwych wiadomości, jakie w tem przeszło stu-tomowem dziele są obecnie, że tak powiem, po rozmaitych tomach tu i owdzie porozrzucane.—

N. N.

— Zapytywani od przedpłacicieli na dzieło wyjść mające, p. t.: „Zbiór pieśni kościelnych" Klonowskiego, o czas jego ukazania się, oświadczamy, że najwłaściwiej poinformować się w tym względzie, w miejscach, gdzie przedpłata złożoną została.

— W Gimnazjum Realnem w Włocławsku, następujący uczniowie, przy zakończeniu roku szkolnego bieżącego, otrzymali nagrody: z klassy Iej: Nowicki Otton, Buttler Alexander, Jankiewicz Edmund; z kl. IIej: Kolbe Wacław, Kuhnke Alexander, Hecker Juljan; z klassy IVej: Legis Adolf, Dzierżbicki Stanisław, Chełstowski Ludwik; z klassy Vej: Służewski Xawery, Mazaraki, Mikuliński, Pudrzyński Wawrzyniec, Arkuszewski Władysław; z klassy VIej: Jordan Stanisław, Święcicki Tomasz, Bączkowski Franciszek.

— Słyszeliśmy, że bawiąca obecnie w Warszawie śpiewaczka, Pani *Jakowicka*, ma podobno wystąpić jako gość na naszej scenie, a to w roli Aminy, w operze Bettiniego „Lunatyczka."

— O tegorocznym pobycie *u Zdrojowisk Galicyjskich*, jako to: Krynicy, Iwoniczu i t. p., niepomyślne otrzymujemy wiadomości; deszcze, z wyjątkiem kilku dni, przez Maj, Czerwiec i upłynioną część bieżącego miesiąca trwające, oraz zimno, są ciągłą przeszkodą w używaniu kuracji. U wód w górach Karpackich, pogoda taka jest jeszcze przykrzejszą, a wylewy potoków dały się uczuć goszczącym tam chorym, tak np. w Iwoniczu, potok wdzierać się zaczął do mieszka nad nim położonych. Komunikacja z miejscami temi, a raczej brak zupełny komunikacji, jest nadzwyczajną niedogodnością. Pociągi kolei kursują tylko pomiędzy Krakowem a ostatnią przed Tarnowem stacją (Bogumiłowice), ztąd zaś aż do Mościsk, zupełnie ustały; mosty bowiem na rzekach: Białej, Dunajcu, Wisłoce i innych, na tej linji albo są zerwane, albo uszkodzone. Na trakcie z Tarnowa do m. Dukli, zerwane i uniesione zostały mosty na rzece Wisłoce pod wsią Jaworzem, tudzież nieopodal m. Jasła, oraz pod m. Żmigrodan. Bieg poczt ustał tu z tego także powodu, a że i druty telegraficzne są pozrywane, ustała więc i wymiana telegrafów. Zbytecznem jest tu dodać, że okolice o których mówiemy, przedstawiają obraz wielkiego zniszczenia i niedoli.

— Jutro, t. j. we Środę, Towarzystwo Śpiewaków Francuzkich w Alkazarze, da przedstawienie, z którego dochód przeznaczają w połowie na nieszczęśliwych dotkniętych powodzią. Program zupełnie nowy.

— W fabryce metalowej Pana *Filleborna* na Lesznie, wykończa się kolosalne popiersie ś. p. Stanisł.

Lillpopa. Popiersie to umieszczone będzie w niszy pomnika grobowego, który jakeśmy to już donosili, odlewa fabryka pod firmą zmarłego i P. *Rau*, przy ulicy Sto-Jerskiej istniejąca. Odznacza się ono nadzwyczajnem podobieństwem, a jego cyzelowaniem zajmuje się w fabryce P. Karol *Tachelicz.*

— W szafce fotograficznej Pana *Kulewskiego*, przy ulicy Miodowej, wystawioną została fotografja większego rozmiaru, wystawiająca kopję obrazu Salvatora Rosa „Dyogenes z latarnią szukający człowieka“.

— Parochód czyli lokomotywa wraz z tendrem, przeznaczona dla jednej z dróg w Cesarstwie Rosyjskiem, opatrzona Nrem 482, a pochodząca z fabryki Siegla w Winerstadt, nadeszła w tych dniach z zagranicy koleją Warszawsko-Wiedeńską, i wkrótce odstawioną zostanie na kolei Warszawsko-Petersburgską, zkąd przewiezioną będzie do Gubernji Orłowskiej.

— W tych dniach wyjeżdża za granicę Pan Grzegorz Berliński, właściciel składu nasion i fabryki musztardy. Zwiedzi on także i Wystawę Paryzką.

— Do nowo-otworzyć się mającego magazynu galanteryjnego P. D. Szleifsteina, przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskich, który jakeśmy niedawno wspominali, powrócił z zagranicy; dziś już możemy donieść, że transporta ciągle nadchodzą; o otworzeniu zaś tegoż, które nastąpi w tych dniach, nie omieszkamy donieść.

— W tych dniach przy ulicy Senatorskiej, obok handlu Pana Dobrycza. założoną została farbiarnia parowa, i skład nici jedwabnych z fabryki P. *Stoltzmann* et Comp.

— Dowiadujemy się, że jedna z tutejszych fabryk tabacznych Braci *Polakiewiczów*, za wyroby swe, na Wystawie Paryzkiej otrzymała medal bronzowy.

— Na rogu Podwala i ulicy Kapitulnej, od lat kilkunastu istnieje handel win i korzeni. Utrzymywał go z ciągłem dla kupujących zadowoleniem P. *Lelowski.* Od bieżącego kwartału handel ten objął P. Antoni *Górski*, który przez lat kilka pracował u P. Gouta. Znający swój zawód młody dzisiejszy właściciel, pójdzie zapewna śladem swego poprzednika, aby zasłużył sobie na względy publiczności, czego mu szczerze życzymy.

— Znana powszechnie possessja pod Trzema Murzynami, przy ulicy Ogrodowej, nabytą w tych dniach została, na licytacji w Trybunale, przez Obywatelkę miasta Lublina i właścicielkę hotelu Bawarskiego tamże.

— Istniejący od lat dwunastu Zakład Fryzjerski A. Sieniawskiego, przy rogu ulicy Królewskiej i Mazowieckiej, z d. 8m Lipca r. b., przeniesionym został na ulicę Elektoralną Nr 794c, wprost Banku Polsk., czwarty dom po lewej stronie.

— Zakład wyrobów blacharskich i lamp, Pana Józefa Zbrożek, dotąd mieszczący się w domu Pana Piotrowskiego, przy ulicy Senatorskiej, obecnie przeniesiony został na róg ulicy Daniłowiczowskiej i Senatarskiej, do tak zwanego pałacu Blanka, naprzeciw magazynu nowości, Pana Antoniego Włodkowskiego.

— Sklep Pana Zazimowskiego, z wyrobami ślusarskiemi, na ulicy Trębackiej istniejący, przeniesiony został z teraźniejszego lokalu o trzy domy dalej, przy tejże ulicy.

— Fabryka Ram złoconych Stanisława *Ceglarskiego*, istniejąca przy ulicy Orlej, przeniesioną została na ulicę Senatorską, pod Nr 468/9, wprost Kościoła Śgo Antoniego, wyrabia ramy podług najświeższych fasonów do Luster i Obrazów, gzymsy do firanek, wszelkie roboty salonowe, kościelne, oraz odnawia zniszczone ramy i t. p. przedmioty, po cenach umiarkowanych. (20,199.)

— Konstanty *Borzewski*, Patron Trybunału, przeniósł swą Kancellarję do domu przy ulicy Długiej, pod Nr 554 lit. A. dawny, a Nr 26 nowy.

—Budowniczy Marcelli *Berent*, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 2979 lit: C., przy ulicy Smolnej.

— Zaonegdaj, Szczepan Graczyk, stangret jednego z tutejszych obywateli, jadąc ulicą Nowy-Świat, najechał karetą, na przechodzącego podówczas 14to-letniego chłopca staroz: Majera Mendelsohna, któremu skaleczył głowę i twarz, bez żadnego jednak niebezpieczeństwa; Mendelsohn do rodziców na kurację, a powożący do aresztu odesłani zostali. (G. P.)

—Upraszam szan. osoby, u których Józef *Wunsch* zmarły przed kilku dniami, zastawił *Broszę, Kolczyki i cztery pierścionki złote*, aby za zwrotem należytości, raczyły mi takowe zwrócić, albo wiadomość o nich dać, gdyż to był cały mój majątek. — Amalja *Brenk*, mieszkająca u P. *Reichert*, przy ul. Podwal, Nr 520.

— Jeden z podupadłych Artystów, złożył w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, *Lunetę*, bardzo dokładną, w celu spieniężenia jej. Pan G. daje rs: 3 kop: 50. Kto da więcej?

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od B. P. rs. 1 dla staruszki Anny *Kuleszy* z córką sparaliżowaną, przy ulicy Szczyglej, pod Nrem 2889, w domu Pani Balbiny *Gądeckiej.*

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od K. W. G. rs. 5 dla nieszczęśliwych powodzią Wisły dotkniętych, do dyspozycji War: Tow: Dobroczynności.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 13 Lipca.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, Minister Skarbu przedstawił w mowie trzygodzinnej, bardzo dobrze przyjętej, położenie finansowe Austrji od roku 1860 do dziś dnia i doszedł do następujących wymownych rezultatów: 3,046 miljonów długu państwa, 127 milionów procentów, 24 miliony na amortyzację obligów skarbowych i deficyt chroniczny. Czyż są widoki wyjścia z honorem z tego smutnego położenia? Podług mego wewnętrznego przekonania, odpowiadam na to pytanie twierdząco. Pojednanie z Węgrami, jakkolwiek trudne, zostanie atoli osiągnięte. Zwróciwszy następnie uwagę na to, jak niewielki pożytek zdołano osiągnąć dotąd z autonomji krajowej, z reformy krajowej i t. d., Minister tak zakończył swą mowę: Austrja odzyskuje znowu siły i spodziewa się poważania na zewnątrz.

Lwów, 12 Lipca.— Wysokość wody na rzece Sanie, wynosi jeszcze dziś 15 stóp nad zero, woda zaś na rzece Wjar znaczniej opadła. Na przedmieściu Zasanie, w Przemyślu, woda częścią zburzyła, częścią zabrała 14 domów. W cyrkule Przemyślskim, w 45

wsiach grunta są całkiem pod wodą, a w 22ch wsiach częściowo. W cyrkule Jarosławskim liczne wsie są również zalane wodą. W Rzeszowie, rzeka Wisłoka zalała część miasta przyległą do brzegu; poblizka wieś Drabanka, jest również zalana. Wylew wody zrządził także wielkie szkody w cyrkule Łańcuckim, gdzie 25 wsi zostało całkiem zalanych, a 36 częściowo. Woda zalała także okolice Ropczyc i Sędziszowa, w cyrkule Ropczyckim, samo zaś miasto Ropczyce znajduje się całe pod wodą. Na drodze żelaznej Karola-Ludwika, komunikacja na przestrzeni pomiędzy Mościskami i Bogumiłowicami, nie została jeszcze przywróconą. Wysoki stan wody na rzece Dniestrze, spowodował także przerwanie kommunikacji na drodze żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej, począwszy od stacji Bortniki. Straty zrządzone w Galicji wylewem rzek, nie mogły być jeszcze obliczone, lecz są bardzo wielkie. (Schl. Ztg).

WŁOCHY.—Podług wiadomości z Rzymu, z 12go b. m., Papież odbył w tym dniu Konsystorz, na którym miał mowę o wyborze nowego Patryarchy Cilicyjskiego. W drugiej Allukucji, poświęconej pamięci zmarłego Cysarza Maxymiljana, Papież zalecił odprawić w kaplicy Syxtyńskiej, nabożeństwo żałobne za tego Monarchę. Papież konsekrował następnie Bernadona na Arcybiskupa. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

„Zeidler. Corr.“ z 12go b. m., ogłasza artykuł, w którym powstaje mocno na dowodzenia Hr. Derby, w przedmiocie kwestji gwarancji. Pismo pomienione kończy swój artykuł zapytaniem, kto będzie jeszcze przywiązywać wagę do traktatu z Anglją, jeżeli wiadomo zawczasu, że będzie ona szanować takową o tyle tylko, o ile uzna to za stosowne.—„Spener. Ztg“ donosi, że deputacja Jenerałów i oficerów Pruskich wszelkiej broni, uda się w tym miesiące do Petersburga, dokąd zaproszoną została przez N. Cesarza Ruskiego, na manewra wojsk, które mają odbyć się w okolicach tej stolicy. — Sułtan złożył 13go Lipca wizytę Królowej Wiktorji w Windsorze, przyczem towarzyszyli mu Xiążę Heski i Xiążę Artur. Stacja drogi żelaznej i ulice, były przyozdobione we flagi i napełnione tłumami ludności.—Telegram otrzymany w Wiedniu, od posła Austrjackiego, w Waszyngtonie donosi, że wiadomość o pocięciu ciała Cesarza Maxymiljana, na szczęście nie potwierdziła się; mordercy atoli dają do zrozumienia, że mają zamiar wydać zwłoki swej ofiary, za znaczną sumę pieniędzy. Z tego powodu, Cesarz Austrjacki postanowił posłać Wice-Admirała Tegethoffa do Juareza, dla uzyskania wydania zwłok nieszczęśliwego Monarchy, za summę, jakiej Dyktator Mexykańskizażąda; i upraszał Rządy: Francji i Stanów Zjednoczonych, o poparcie tej missji. (Ind. Bel., Schl. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 15go Lipca. — Dziś toczył się proces Berezowskiego. Po odczytaniu aktu oskarżenia, oskarżony przyznaje się do czynu i żałuje niepowodzenia takowego. Prezydujący stwierdza, iż nie wykryto żadnego spólnictwa. Berezowski, przy przyjęciu okoliczności łagodzących, uznany winnym zamachu morderstwa, i skazany na dożywotne ciężkie roboty.— Dziś, we wszystkich kościołach Paryża, odprawiono Nabożeństwo żałobne za Cesarza Maxymiljana.

F r a s z k i.

Mój Tomaszu! (do służącego ze wsi). Czy przyniosłeś „Kłosy“ (Illustrowane)? E proszę Pana, niechodziłem do sklepu, bo mi przyszło na myśl, że jeszcze niebyło zbiorów zboża.

—Pewnej *dochrapskiej*, zapytał ktoś: „Jakżeście Państwo wczorajszy wieczór spędzili?“ „Siedzieliśmy w salonie na *lapisandrowych* meblach i bawiliśmy się *konserwacją.*“

TEATR WIELKI

Dziś: *Halka.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Lektorka* (pierwszy wstęp na scenę Panny *Dobrskiej*, w roli Emilji).

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	75	79	25
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	—	70	50
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	58	75	58	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	—	111	25
„ „ „ z r. 1866,	108	50	108	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	65	50	65	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	85	67	85	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $26^2/_3$
Od Listów likwidacyjnych k. $51^1/_9$.

Ceny Targowe Warszawskie. —Dnia 15 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 25 do rs. 8 k. 32 żyta od rs. 6 kop. 30 do rs. 6 k. 50; owsa od rs. 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 45 gryki od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 56; kartofli od rs 2 k. 85 do rs. 3 k. —.

Okowity płacono dnia 15go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 40, do rs 4 k. 46; za garniec od rs. 1 k: 43 do rs: 1 k. 45.

— Do dzisiejszego numeru „Kurjera Warszawskiego,“ dołącza się **Tabella** wygranych 5ej Klassy, 108ej Loterji Klassycznej.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*